

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2019 r., wydanym w sprawie z powództwa G. W. i D. W. przeciwko J. R. i T. R. (sygn. akt III C 554/18), Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. pozbawił wykonalności w zakresie kwoty 72.310,00 złotych tytuł wykonawczy

w postaci - nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 6 czerwca 2012 r. wydanego w sprawie o sygn. akt III Nc 591/12 przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, opatrzonego przez ten sąd klauzulą wykonalności przeciwko G. W. postanowieniem z dnia 28 stycznia 2013 r., oraz opatrzonego postanowieniem z dnia 29 października 2013 r. wydanym przez ten Sąd w sprawie II 1 Co 6237/13 klauzulą wykonalności przeciwko D. W. jako małżonkowi dłużnika G. W. z zastrzeżeniem, że tytuł może stanowić podstawę egzekucji do majątku objętego wspólnością majątkową - z zaliczeniem kwoty 72.310,00 złotych w pierwszej kolejności na zasądzone wyżej opisanym tytułem egzekucyjnym odsetki, a następnie na należność główną;

2. oddalił powództwo w pozostałej części.

Powodowie w swej apelacji zaskarżyli wyrok w części, tj. w zakresie pkt. 2. oddalającego powództwo, podnosząc zarzuty:

I. naruszenia przepisów postępowania procesowego, tj. art. 233 §1 k.p.c

z uwagi na to, że Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, a to z uwagi na fakt, iż:

a) Sąd I instancji przyjął, że porozumienie z 16 listopada 2017 roku nie stanowi nowacji, z uwagi między innymi na to, że niemożliwym jest, aby pozwani nawet w sposób dorozumiany godzili się na wygaśnięcie zobowiązania wynikającego z nakazu zapłaty z dnia 6 czerwca 2012 roku, w sytuacji gdy z okoliczności sprawy, w tym między innymi braku możliwości wyegzekwowania zobowiązania wynikającego z przedmiotowego nakazu oraz dokładnego określenia wysokości zobowiązania, wynika, że to również pozwani byli zainteresowani zawarciem nowego stosunku prawnego, z którego wprost wynikałaby wysokość zobowiązania i terminy jego uiszczenia;

b) Sąd I instancji nie dał wiary powodom, że ich zamiarem było zawarcie

nowego stosunku prawnego w miejsce nakazu zapłaty z dnia 6 czerwca 2012 r., w sytuacji, gdy ze stanu faktycznego sprawy wynika, że wolę taką miały de facto obie strony, a aktualne stanowisko pozwanych jest jedynie strategią procesową.

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 506 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie z uwagi na przyjęcie, że

porozumienie zawarte dnia 16 listopada 2017 roku, nie stanowi nowacji albowiem żadne z postanowień porozumienia nie świadczy o tym, że kwota określona w porozumieniu stanowiła nowe świadczenie albo uległa zmianie podstawa prawna, w sytuacji, w której wolą przede wszystkim wierzycieli było de facto uzyskanie nowego stosunku prawnego między wierzycielami a powodami, tj. stosunku, w którym określona byłaby wysokość zobowiązania a nadto stronami tego zobowiązania byłiby powodowie, tj. zarówno G. W. i D. W.. Ponadto, w porozumieniu nie ma mowy o odsetkach maksymalnych od ustalonej w nim kwoty 80.000,00 zł, co wskazuje na to, że porozumienie miało stanowić nowy stosunek prawny łączący strony.

2. art. 917 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w

związku z niewykonaniem przez powodów porozumienia z dnia 16 listopada 2017 roku, pozwani uprawnieni są do dochodzenia kwot ustalonych w nakazie zapłaty z dnia 6 czerwca 2012 roku, w sytuacji, gdy porozumienie to nie zawiera postanowień dotyczących skutków niewykonania przez powodów jego postanowień w postaci powrotu do zobowiązania wynikającego z nakazu zapłaty z dnia 6 czerwca 2012 roku, w związku z powyższym zastosowanie mają reguły ogólne, zgodnie z którymi pozwani w celu zniwelowania stosunku wynikającego z porozumienia z 2017 roku, uprawnieni byli do odstąpienia od porozumienia, czego jednak nie uczynili.

W konkluzji apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Ponadto skarżący wnieśli zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję, według norm prawem przewidzianych.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania.

Sąd Okręgowy przyjmuje zatem wskazanie ustalenia za własne, dzieląc również ich ocenę jurydyczną, przeprowadzoną w zgodzie z dyrektywami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c., co zarzut naruszenia przywołanej normy prawnej czyni nietrafnym.

Ostrze apelacji w zarzutach prawa procesowego jak i materialnego nakierowane jest na ocenę porozumienia z 16 listopada 2017 roku, któremu skarżący nadają odmienny od wskazanego przez Sąd Rejonowy, charakter.

Zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. powodowie w sposób czysto polemiczny dążą do wykazania korzystnej dla siebie interpretacji przedmiotowego porozumienia.

Tymczasem Sąd I instancji zasadnie przyjął, że porozumienie z 16 listopada 2017 roku nie stanowi nowacji. Z analizy treści tegoż porozumienia nie wynika, by pozwani nawet w sposób dorozumiany godzili się na wygaśnięcie zobowiązania wynikającego z nakazu zapłaty z dnia 6 czerwca 2012 roku. Skarżącym umyka istotna okoliczność, że porozumienie zostało zawarte już po uzyskaniu przez pozwanych tytułu wykonawczego przeciwko powodowi w sprawie o sygn. akt. III Nc 591/12, dzięki któremu mogli oni prowadzić egzekucję z nieruchomości stanowiącej majątek wspólny powodów. Zawarte ono zostało z inicjatywy powodów, a jego celem było prowadzenia przez wierzycieli postępowania egzekucyjnego z nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego skarżących. Argumentacja apelujących w opisanym wątku, nie jest więc przekonująca.

Słusznie Sąd I instancji nie dał wiary powodom, że zamiarem stron było zawarcie nowego stosunku prawnego w miejsce zobowiązania wynikającego z nakazu zapłaty z dnia 6 czerwca 2012 roku. Zgodzić się należy z oceną Sądu Rejonowego, że celem pozwanych jako wierzycieli było zawarcie porozumienia ze skarżącymi w zakresie dokonania przez nich spłaty zadłużenia stwierdzonego tytułem wykonawczym w sprawie o sygn. akt III Nc 591/12 i uzyskanie zabezpieczenia otrzymania środków pieniężnych. Jednocześnie porozumienie było korzystne dla dłużników, odraczając terminy płatności ustalonych rat, finalnie obniżając kwotę spłaty.

Strona powodowa stara się jedynie forsować korzystną dla siebie interpretację zawartego porozumienia, dążąc tym samym do ewentualnego zmniejszenia zakresu zobowiązania. W opinii Sądu Okręgowego nie można uznać, że wola

pozwanych było dobrowolne anulowanie części długu powodom, gdyż żaden zapis w treści porozumienia z dnia 16 listopada 2017 roku nie wskazuje na taki zamiar. Brak jest również podstaw do uznania, że kwota 80.000 złotych powinna zostać pomniejszona o wcześniej wyegzekwowane środki oraz kwotę uiszczoną przez powoda tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powstałych w sprawie o sygn. akt III C 150/14. Twierdzenie powodów, że przedmiotowe porozumienie obejmuje także koszty procesu zasądzone w sprawie III C 150/14 przez Sądy obu instancji nie zasługuje na aprobatę. Sam bowiem fakt wskazania wyżej wymienionej sygnatury w treści porozumienia nie dowodzi woli objęcia nim także kosztów zasądzonych w toku tej sprawy.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 506 § 1 k.c. Porozumienie zawarte dnia 16 listopada 2017 roku, nie mogło zostać przez Sąd Rejonowy uznane za nowację, bowiem żadne z postanowień tego porozumienia nie świadczy o tym, że kwota określona w porozumieniu stanowiła nowe świadczenie albo uległa zmianie podstawa prawna. Wolą wierzycieli nie było uzyskanie nowego stosunku prawnego między wierzycielami a powodami, charakteryzującego się inną wysokością zobowiązania. Fakt, że w porozumieniu nie ma mowy o odsetkach maksymalnych od ustalonej w nim kwoty 80.000 zł, wbrew powodom, nie może wskazywać na to, że porozumienie miało stanowić nowy stosunek prawny łączący strony, skoro kwota 80.000 złotych obejmuje już odsetki od świadczenia głównego.

W tym miejscu przypomnieć wypada, że zgodnie z art. 506 § 1 k.c., jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się za zgodą wierzyciela spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa. W razie wątpliwości uznaje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. Zawarcie umowy odnowienia (nowacja) wymaga wyrażenia przez strony zgodnego zamiaru ustanowienia nowego zobowiązania i umorzenia zobowiązania dotychczasowego. Należy wskazać, że ów zamiar stron musi wyraźnie wynikać z ich oświadczenia lub z okoliczności sprawy. Sama tylko zmiana czasu spełnienia świadczenia nie może stanowić podstawy do przyjęcia, że wolą stron było dokonanie odnowienia. Za odnowienie nie można także uznać zmniejszenia lub zwiększenia świadczeń wynikających z tego samego zobowiązania i z tej samej podstawy prawnej, ponieważ nie powodują one umorzenia dotychczasowego zobowiązania i zaciągnięcia w jego miejsce nowego. W razie wątpliwości, czy dana zmiana prowadzi do nowacji, w myśl reguły interpretacyjnej zawartej w art. 506 § 2 KC, należy uznać, że do odnowienia nie doszło. Za prawidłowe uznać należy również stanowisko, że odnowienie ma miejsce wówczas, gdy zmienia się treść zobowiązania dłużnika i to pod warunkiem, że stronom towarzyszy widoczny zamiar (animus novandi) zaciągnięcia przez niego nowego zobowiązania w miejsce dotychczasowego, czego w badanej sprawie nie wykazano.

W tym miejscu warto przywołać zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 19.07.2019, II CSK 302/18 (legalis), że „modyfikacja treści stosunku obligacyjnego nie może jako taka uzasadniać wniosku o istnieniu zamiaru odnowienia (animus novandi). Celem nowacji jest bowiem rozwiązanie dotychczas istniejącego i łączącego strony stosunku prawnego dla ustanowienia nowego w jego miejsce. Jest to zatem instytucja polegająca na przekształceniu w inny powstałego wcześniej stosunku zobowiązaniowego. Nie jest to zatem „kontynuacja dawnego obliżu przyobleczonego jedynie w nową szatę”. Dotychczasowe zobowiązanie nie mogłoby wygasnąć bez zamiaru dokonania takiego przekształcenia, lecz jedynie dla ustalenia sposobu wykonania tego zobowiązania”.

Zawarcie ugody (art. 917 k.c.) nie mającej charakteru nowacyjnego, z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie, dopóki nie zostanie wykonana w całości, modyfikuje jedynie treść praw i obowiązków stron, ale nie umarza zobowiązania leżącego u jej podstaw. Nadal istnieje źródło stosunku zobowiązaniowego, a przed opartym na nim roszczeniem obejmującym świadczenie w wyższym rozmiarze, jak przyjęty w ugodzie, strona może bronić się zarzutem powagi rzeczy ugodzonej.

W niniejszej sprawie nie można przyjąć, że strony dokonały modyfikacji pozwalającej na wygaśnięcie dotychczasowego zobowiązania. Jak wyżej wskazano jednym z kluczowych warunków pozwalających na zakwalifikowanie czynności prawnej jako nowacji jest zgodny zamiar stron, który musi być dostatecznie widoczny. W sprawie niniejszej natomiast, jak wynika z treści przedmiotowego porozumienia, stronom nie towarzyszył widoczny zamiar wykreowania nowego zobowiązania zamiast dotychczasowego. Wobec powyższego należy uznać, że nie doszło do odnowienia, a czynienie

w tym zakresie domniemań bądź dokonywanie interpretacji na korzyść jednej ze stron jest niedopuszczalne. Jak już wskazano, w razie wątpliwości uznaje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia. A skoro przedmiotowe porozumienie zawiera takie wątpliwości (sygnalizowane przez apelujących), przesądza to już samo w sobie o nietrafności ich stanowiska.

Za chybiony należało uznać również zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 917 k.c. Ugoda nie tworzy nowego stosunku prawnego, a jedynie zmienia już istniejący stosunek prawny w taki sposób, iż strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie stosunku prawnego już istniejącego; ugoda modyfikuje jedynie treść praw i obowiązków stron, ale nie umarza zobowiązania leżącego u jej podstaw, co przemawia przeciwko interpretowaniu ugody jako nowacji w rozumieniu art. 506 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy w świetle poczynionych ustaleń słusznie przyjął, że w związku z niewykonaniem przez powodów porozumienia z dnia 16 listopada 2017 roku, są oni uprawnieni do dochodzenia kwot ustalonych w nakazie zapłaty z dnia 6 czerwca 2012 roku. Bez znaczenia jest tutaj fakt, że przedmiotowe porozumienie nie zawiera postanowień dotyczących skutków niewykonania jego postanowień przez powodów w postaci np. powrotu do zobowiązania wynikającego z rzeszonego nakazu zapłaty. Zawarcie porozumienia było wyłączną inicjatywą powodów, a jego treść została sporządzona przez ich profesjonalnego pełnomocnika. W związku z czym, pozwani nie mogą ponosić odpowiedzialności za jego niedoprecyzowanie w zakresie braku określenia konsekwencji nieterminowego uiszczenia rat oraz wysokości odsetek. Ponadto, choć porozumienie (oświadczenie) istotnie nie zawiera postanowień co do skutków jego niewykonania, to odnotowania wymaga, że przewidziano tam, że po wpłacie ostatniej raty wierzyciele złożą wnioski o umorzenie postępowania komorniczego w sprawie Km 1140/13. A contrario więc należy przyjąć, że jeśli nie dojdzie do zapłaty, wierzyciele nie złożą wniosku o umorzenie, a egzekucja będzie prowadzona na podstawie dotychczasowego tytułu wykonawczego (nakazu zapłaty).

Jak wyżej wykazano, porozumienie stron z dnia 16 listopada 2017 roku nie stanowi nowacji, należy zatem wskazać, iż niewywiązanie się przez powodów z ustaleń objętych jego treścią musiało skutkować dalszym istnieniem uprawnienia pozwanych do egzekucji należności objętych nakazem zapłaty z dnia 6 czerwca 2012 roku. Co więcej, gdyby porozumienie, jak wywodzą skarżący miało stanowić nowe zobowiązanie i przesądzać o wygaśnięciu dotychczasowego, to w przypadku braku realizacji jego ustaleń, wierzyciele zostaliby pozbawieni tytułu wykonawczego i możliwości egzekwowania swojej należności. Tak dalece nieracjonalne zachowanie nie wynika z okoliczności sprawy i trudno byłoby je przypisać przeciętnie dbającemu o swoje interesy podmiotowi.

W tym stanie rzeczy, nie podzielając zarzutów sformułowanych w wywiedzionym środku zaskarżenia, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie artykułu 385 k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 1 800 zł ustalono na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 pkt 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).